

Prawda jest taka, że po wybuchu bezspornej afery, kompromitującej dla sędziego Łączewskiego, skazano jedynie dziennikarza, któremu sąd, w najważniejszej części, przyznaje de facto rację - powiedział w telewizji wPolsce.pl Wojciech Biedroń.

Dziennikarz portalu wPolityce.pl i tygodnika „Sieci” został skazany przez sąd za opisanie sprawy sędziego Wojciecha Łączewskiego, który poprzez portal Twitter miał nawiązać prywatną korespondencję z osobą, którą wziął za dziennikarza Tomasza Lisa, i namawiać ją do przyjęcia nowej strategii w politycznej walce z rządem. Sąd skazał Wojciech Biedronia na podstawie art. 212 Kodeksu karnego na grzywnę. Wyrok jest prawomocny. [- czytaj dalej.](#)